

PROW z poślizgiem

02.11.2007.

02.11.2007 - Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 to drugie po dopłatach bezpośrednich potężne źródło unijnej pomocy dla polskich rolników. Startuje jednak powoli i z problemami.

PROW powinien ruszyć w 2007. Tymczasem dopiero w połowie roku został on zaakceptowany przez Komisję Europejską. Z jeszcze większym poślizgiem rozpoczęto przyjmowanie wniosków na pierwsze programy pomocowe.

Terminy naboru wniosków były kilkakrotnie przekładane. A rolnicy z coraz większym zniecierpliwieniem czekają. Sporym problemem jest także to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), która realizuje PROW wciąż nie ma pełnej akredytacji, czyli prawa do wydawania unijnych funduszy. Dopiero 25 października ministerstwo finansów przyznało Agencji tzw. akredytację częściową. Daje ona prawo do realizacji zaledwie 4 działań PROW-u.

Z czego wynikają problemy ARiMR? Dlaczego wszystkie procedury związane z uruchomieniem PROW trwają tak długo? Czy oprócz rozgoryczenia rolników grozi to poważniejszymi konsekwencjami np: utratą części funduszy?

Na te i wiele innych pytań chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź od odchodzącego kierownictwa resortu rolnictwa. Sprawa jest tym bardziej aktualna, że partie polityczne, które prawdopodobnie przejmą władzę po wyborach, podczas kampanii mówiły o potrzebie zmian w zaakceptowanym już przez Brukselę PROW-ie. Czy to jest konieczne? Czy poprawki nie powiększą i tak już sporych opóźnień? Jakie konkretne zmiany w poszczególnych programach należałoby wprowadzić?

TVP Informacje Rolnicze